

Sygn. akt I C 874/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia (del.) Ewa Wiśniewska-Wiecha

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. B.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

- zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz L. B. kwotę 340.476,08 zł (słownie: trzysta czterdzieści tysięcy czterysta siedemdziesiąt sześć złotych 08/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty.
- zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz L. B. kwotę 11.817 zł (słownie: jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 874/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lipca 2018 roku L. B. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 340.476,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 6 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że w dniu 28 lipca 2008 roku zawarł z pozwanym Bankiem umowę kredytu nr (...) denominowanego do franka szwajcarskiego. Nadto podniósł, że w dacie jej zawarcia umowa była sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe. Wskazał, że mimo, iż w umowie została wskazana kwota kredytu w CHF, to wypłacono ją w walucie polskiej. Stwierdził, że mechanizm waloryzacyjny był stosowany przez pozwanego w sposób niedozwolony, a niedopuszczalne było objęcie waloryzacją także oprocentowania. Wskazał, że umowa rażąco narusza zasady współżycia społecznego. Wskazał także, że postanowienia umowy zawierają klauzule niedozwolone. Powyższe uzasadniono tym, że na treść istotnych postanowień umownych miał wpływ wyłącznie pozwany, nie były one uzgodnione indywidualnie. Powód podniósł również, że żądana przez niego kwota stanowi różnicę pomiędzy sumą spłaconych rat kredytu spełnionych przez powoda, a kwotą wypłaconego kredytu i wynika z nieważności umowy. W razie uznania umowy kredytu za ważną powód wskazał, iż pozwany winien mu zwrócić kwotę 297.679,61 zł w związku z bezskutecznością zakwestionowanych w pozwie postanowień umowy, obarczonych, zdaniem powoda, wadą abuzywności (pozew – k. 5-12).

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 grudnia 2018 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego dochodzone przez powoda roszczenie jest w całości bezzasadne,

zarówno co do zasady, jak i wysokości, ponieważ w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki, które mogłyby prowadzić do stwierdzenia nieważności zawartej przez strony umowy kredytu, czy choćby bezskuteczności jej poszczególnych postanowień. Ponadto, w ocenie strony pozwanej, okoliczności sprawy nie potwierdzają, żeby którekolwiek z postanowień umowy kredytu były sprzeczne z ustawą bądź aby miały na celu obejście ustawy lub naruszały zasady współżycia społecznego (odpowiedź na pozew – k. 71-139).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 7 lipca 2020 roku – k. 387).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 lipca 2008 roku Ł. B. złożył w (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) wniosek o przyznanie mu kredytu mieszkaniowego w łącznej kwocie 324.300 zł. Jako walutę kredytu oznaczono CHF. Celem było sfinansowanie zakupu na rynku wtórnym i wykończenie lokalu mieszkalnego. Jako okres kredytowania wskazano 360 miesięcy. Ponadto powód podpisał oświadczenie, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego zarówno z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez niego raty kredytu w okresie kredytowania, jak również z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz ryzyka z tym związanego (wniosek kredytowy z dnia 4 lipca 2008 roku wraz z załącznikami – k. 187-193).

Dnia 28 lipca 2008 roku powód zawarł z Bankiem umowę kredytu nr (...), w której kwota i waluta kredytu została opisana jako 168.880,00 CHF, która miała być wypłacona jednorazowo, z ostatecznym terminem wypłaty kredytu w dniu 28 października 2008 roku. Okres kredytowania określono na 120 miesięcy z ostatecznym terminem spłaty w dniu 4 września 2018 roku. Jako cel kredytu oznaczono zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, remont nieruchomości oraz refinansowanie wniesionych środków. Zgodnie z § 2 ust. 2 warunków umowy, kwota kredytu miała zostać wypłacona w złotych. W zdaniu 5. tego paragrafu napisano, że do przeliczenia kwoty kredytu na złote Bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży Banku w wysokości 1,20%. Zmiana stawki oprocentowania następowała kwartalnie i wynikała ze zmiany stawki LIBOR dla CHF. O wysokości aktualnego oprocentowania Bank był zobowiązany informować kredytobiorcę w miesięcznych zestawieniach. Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 253.320,00 CHF. Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, powód poniósł koszt ustalony na kwotę 1.437,21 CHF. Kredyt miał być spłacany w miesięcznych równych ratach. Dzień płatności raty przypadał na 4 dzień miesiąca kalendarzowego lub dzień następujący po tym dniu w sytuacji, gdy nie był on dniem roboczym Banku. Zgodnie z § 6 ust. 1 zdanie 1 warunków umowy kredytu, spłata kredytu następować będzie poprzez obciążenie na rzecz Banku (...) kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego innych należności Banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A. obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu (umowa kredytu nr (...) z dnia 28 lipca 2008 roku wraz z załącznikami – k. 20-30, k. 195-210).

W dniu 5 sierpnia 2008 roku powód złożył zlecenie wypłaty kredytu. Wypłata kredytu miała nastąpić poprzez wypłatę kwoty 270.000 zł na rachunek bankowy sprzedawcy nieruchomości – G. S., zaś pozostała kwota kredytu miała zostać wypłacona na rzecz powoda celem wyremontowania nieruchomości. Jako datę wypłaty środków powód wskazał dzień 7 sierpnia 2008 roku (zlecenie wypłaty kredytu z dnia 5 sierpnia 2008 roku – k. 212).

Dnia 7 sierpnia 2008 roku Bank dokonał przelewu kwoty 270.000 zł na rachunek bankowy G. S. oraz kwoty 47.846,74 zł na rachunek bankowy powoda. Kwoty do przelewu zostały uprzednio przeliczone z CHF (wynosiły odpowiednio 140.085,09 CHF i 24.824,50 CHF) na PLN według kursu kupna franka szwajcarskiego ustalanego przez pozwanego Bank, wynoszącego 1,9274 i oraz (potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewów z dnia 7 sierpnia 2008 roku – k. 214-215).

Dnia 2 sierpnia 2016 roku powód dokonał całkowitej spłaty kredytu udzielonego mu na podstawie spornej umowy. W okresie od 7 sierpnia 2008 roku do 1 sierpnia 2016 roku powód wpłacił na rzecz Banku łączną kwotę w wysokości 658.322,86 zł, co stanowiło równowartość 187.070,79 CHF (pismo Banku z dnia 11 kwietnia 2018 roku – k. 31-35; wyciąg Nr (...) z rachunku bankowego prowadzonego przez Bank dla powoda z dnia 1 grudnia 2018 roku obejmujący okres od dnia 7 lipca 2008 roku do dnia 11 grudnia 2018 roku – k. 217-246; pisma Banku z dnia 11 kwietnia 2018 roku oraz 6 lipca 2018 roku – k. 31-40).

W dniu 15 maja 2018 roku powód złożył do Banku reklamację wraz z wezwaniem do zapłaty na jego rzecz kwoty 658.322,90 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń otrzymanych przez Bank w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu. Powód oznaczył 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia informując jednocześnie, iż wyraża zainteresowanie polubownym załatwieniem sprawy. Przedmiotowa reklamacja wraz z wezwaniem do zapłaty została doręczona Bankowi w dniu 22 maja 2018 roku (reklamacja powoda z dnia 15 maja 2018 roku wraz z wezwaniem do zapłaty oraz zwrotnym potwierdzeniem odbioru – k. 41-43).

W odpowiedzi na reklamację powoda pozwany Bank wskazał, iż w jego ocenie brak jest podstaw do kwestionowania ważności zawartej przez strony umowy kredytu i nie uwzględnił reklamacji (odpowiedź Banku na reklamację powoda z dnia 5 czerwca 2018 roku – k. 44-47).

Ł. B. ma (...)lata, wykształcenie (...), z zawodu jest (...). Zawarta między stronami umowa kredytu nr (...) z dnia 28 lipca 2008 roku, była pierwszą umową o kredyt hipoteczny. Ł. B. wnioskował do Banku o udzielenie mu kredytu w walucie polskiej. Bank nie poinformował go o istniejącym ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem takiego kredytu, przeciwnie, zapewniał powoda o stabilności franka szwajcarskiego. Powód nie był świadomy, iż ze wzrostem kursu CHF wzrosło saldo jego zadłużenia w złotych. Nikt z Banku go o tym nie pouczył. Powód nie konsultował z nikim treści umowy przedstawionej mu przez Bank. Bank nie przedstawił powodowi symulacji zmiany kursu waluty CHF oraz jej ewentualnego wpływu na stosunek obligacyjny zawarty pomiędzy stronami. Powód nie został poinformowany kto ustala kursy CHF, w oparciu o które dochodzi do uruchomienia i spłaty kredytu i na jakiej podstawie odbywa się rzeczony proces. Powód ma wiedzę i godzi się tym, że w przypadku unieważnienia umowy, Bank będzie mógł dochodzić od powoda kwot pieniężnych z tytułu bezumownego korzystania z kredytu (zeznania powoda – k. 360-362).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których autentyczność i treść nie była przez strony kwestionowana. Sąd nie dopatrył się z urzędu podstaw do podważenia wartości dowodowej tych materiałów, które zostały przedstawione w należycie uwierzytelnionych kserokopiach. W szczególności treść umowy, załączników i oświadczeń oraz wysokość dokonanych wpłat, wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwany bank. Ponadto Sąd poczynił ustalenia na podstawie zeznań powoda złożonych w charakterze strony, które należy uznać za wiarygodne; powód podkreślał brak świadomości co do możliwych zmian kursu CHF i skutków tych zmian dla wysokości raty i salda kredytu, a także co do mechanizmu działania klauzul przeliczeniowych. Z uwagi na okoliczność, iż powód domagał się zapłaty w związku z tym, że dokonywał świadczeń na podstawie umowy kredytu, która okazała się nieważna, Sąd uznał za nieprzydatny dla końcowego rozstrzygnięcia, dowód z zeznań świadka A. P.. Z punktu widzenia bowiem oceny umowy banku z konsumentem, nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury związane z procesem zawierania umów kredytowych. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Podkreślić przy tym należy, iż pracownik pozwanego Banku A. P., nie uczestniczyła w procesie zawarcia spornej umowy pomiędzy Bankiem a powodem, nie mogła więc zeznać na okoliczności związane z zawarciem tej konkretnej umowy, zaś kwestia finansowania kredytów denominowanych przez bank, jest nieistotna dla rozstrzygnięcia. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania istoty niniejszej sprawy, choć strony przedstawiały je dla wzmocnienia swojego stanowiska.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd nie miał wątpliwości, że powód występował wobec pozwanego jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zaciągnięcie przez niego kredytu nie wiązało się bowiem z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą lub zawodową.

Podkreślenia wymaga, że Ł. B. wystąpił niniejszym pozwem z powództwem o zapłatę, nie wnosząc (obok/ewentualnie) o ustalenie wprost w trybie art. 189 k.p.c. nieważności umowy kredytowej, jednak Sąd dokonując oceny zasadności wniesionego powództwa, zbadał również kwestię ważności umowy z 28 lipca 2008 roku, co ostatecznie dało podstawę zasądzenia kwoty objętej pozwem.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy, które powinny w szczególności zostać zawarte w treści zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania-część szczegółowa*, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, *Prawne zabezpieczenia wiarygodności bankowych*, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System...*, s. 1010).

Istotne jest zatem rozważenie, czy strony w analizowanej umowie kredytu, porozumiały się co do wysokości kwoty jaka miała być postawiona do dyspozycji powoda.

W myśl art. 358 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, jednak wyjątki od tej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy. Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 tej ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego, nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez

konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Ponadto już pierwotne brzmienie art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe jako element umowy kredytu przewidywał kwotę i walutę kredytu. Oznacza to, że ustawodawca zakładał i dopuszczał udzielanie kredytu w innym pieniądzu niż złoty. Powyższe oznacza, iż umowa z dnia 28 lipca 2008 roku nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. Dopuszczalne bowiem było umówienie się przez strony, iż waluta kredytu zostanie określona jako CHF.

Dalej koniecznym stało się rozważenie, czy kwota kredytu - zarówno co do nominału, jak i waluty - została postawiona do dyspozycji powoda jako kredytobiorcy. Sąd doszedł do przekonania, iż w przypadku przedmiotowej umowy kredytu, odpowiedź na powyższe pytanie jest negatywna.

W tabelarycznej części umowy kredytu (pkt. 14-17) znajdują się cztery numery rachunków bankowych: rachunek kredytobiorcy do wypłaty kwoty kredytu i do obciążania tego rachunku kolejnymi ratami spłat kredytu (w PLN), rachunek sprzedającej nieruchomości również służący do wypłaty kwoty kredytu (w PLN), rachunek (...) Banku (...) S.A. w celu spłaty rat kredytu lub spłaty zadłużenia przeterminowanego (w CHF) i rachunek służący do wcześniejszej spłaty kredytu (w PLN). Wypłacony kredyt został przekazany w złotych polskich, bo zarówno rachunek powoda, jak i sprzedawcy nieruchomości, jest rachunkiem prowadzonym dla środków w złotym polskim, a nie w walucie obcej, w tym we franku szwajcarskim. Potwierdzają to dyspozycje przelewu. Co istotne i w ocenie Sądu zasadnicze dla rozstrzygnięcia w sprawie, dopiero przy zasileniu tych rachunków, środki się na nich znajdujące poddawały się dyspozycji kredytobiorcy. W przypadku rachunku własnego powoda – dyspozycji bezpośredniej polegającej na możliwości dysponowania zgromadzonymi z kredytu pieniędzmi.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż oddanie do dyspozycji kwoty kredytu nastąpiło wcześniej, tj. aby powód mógł skutecznie wobec pozwanego Banku faktycznie z przyznanых środków korzystać (tych widniejących na rachunku w CHF). W tym miejscu należy wskazać, iż o ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do uruchomienia kredytu, choćby przez chwilę miały stać sumy franków szwajcarskich (a brak jest przesłanek do kategorięcznego stwierdzenia, że takiej postaci nigdy nie miały), to znajdowały się one poza dyspozycją strony powodowej. Umowa wszak nie zawiera postanowienia upoważniającego kredytobiorcę do dysponowania środkami z kredytu znajdującymi się na rachunku bankowym utworzonym przez Bank, a przeznaczonym ściśle dla waluty w postaci franka szwajcarskiego. Powód nie był bowiem posiadaczem tego rachunku, albowiem należał on do pozwanego i był przeznaczony wyłącznie do spłaty zaciągniętego przez powoda kredytu. O ile w ogóle powód zlecał wypłatę środków z niego, to dopiero wówczas wyrażał wolę postawienia do swojej dyspozycji kwoty kredytu, co w istocie nastąpiło, lecz już w walucie polskiej, nigdy we frankach szwajcarskich. Można zatem powiedzieć, że ten rachunek w CHF należący do pozwanego, miał charakter wyłącznie techniczny.

Powyższe prowadzi zatem do stwierdzenia, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu opisaną w umowie, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy. To strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota kredytu ulegnie konwersji w celu postawienia kredytu do dyspozycji. Zważyć przy tym należy, iż elementem umowy kredytu jest zgodnie z art. 69 ust 2 pkt 8 ustawy Prawo bankowe, także określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Omawiana sytuacja – ów mechanizm konwersji – jest zatem elementem umowy, który rodzi określone skutki i konsekwencje. Otóż zakłada on zmniejszenie lub zwiększenie kwoty kredytu np. na skutek różnic kursowych i w zależności od tego, przewiduje określone prawa i obowiązki stron. Zwłaszcza staje się to widoczne w przypadku wypłacania kredytu w transzach odsuniętych w czasie od daty zawarcia umowy i zlecenia wypłat. Oznacza to zaś, iż ustalenie w umowie kwoty kredytu nie jest kategorięczne. Wpisana tam wartość stanowi tylko punkt wyjścia do ustalenia kwoty kredytu, która w tym konkretnym wypadku wymaga zastosowania kursu kupna CHF z tabeli Banku. W związku z tym wątpliwe jest, czy dochodzi do ziszczenia się przesłanki pokrycia i sfinansowania określonego celu.

Zważyć zaś dalej należy, że na podstawie art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe i w świetle dyspozycji art. 65 § 2 k.c., motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (np. całość lub część ceny nieruchomości, określony kwotowo koszt budowy, czy refinansowanie innego kredytu) to ich odpowiednio

obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem bank i kredytobiorca zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe) należy poszukiwać po zakończeniu tego mechanizmu - w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty kredytu z tabeli umowy przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik z warunków umowy.

W konsekwencji na pierwszy plan przy badaniu przedmiotowej umowy, wysuwa się rozważenie owego mechanizmu konwersji kwoty w walucie CHF na kwotę złotych polskich, który przez to staje się elementem przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem nie jest możliwe wyłożenie treści umowy i jej wykonanie. Mechanizm ten został wyrażony w treści warunków umowy i Regulaminu Produktowego (dla Kredytu Mieszkaniowego i Kredytu Konsolidacyjnego) (...) Bank (...) S.A. (k. 27-30v.) poprzez następujące sformułowanie: Kwota kredytu będzie wypłacona w złotych. W takiej sytuacji Bank dokonuje przewalutowania według kursu obowiązującego w Banku, na podstawie Tabeli Kursów właściwego dla danego rodzaju transakcji; za zgodą Banku wypłata kredytu może nastąpić w innej walucie niż złoty. Bank zastosuje więc kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. I o ile nie budzi wątpliwości sposób przeliczenia, to nie jest umówiony między stronami jego punkt kluczowy, a mianowicie ustalenie kursu kupna franka szwajcarskiego.

Jako nieustalone kontraktowo i godzące w interes powoda należy ocenić odwołanie do Tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powodów) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorców. Umowa nie zawiera także uprawnienia kredytobiorców do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, a wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na zasady zarządzania instytucją bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorcy – konsumenci – w chwili zawierania umowy nie mają wpływu na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego i odwrotnie na poziomie 1:1 lub wyższym, albo też 2:1, 10:1, 100:1 lub dowolnie innym. Co prawda bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych i w tych ramach pozwany może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednak to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czymś innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a innym dokonywanie przeliczenia (denominacji) kwoty kredytu do waluty polskiej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś kredytu badanego w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorcy są stawiani przed faktem dokonanym - ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie mają możliwości zweryfikować, a tym bardziej zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Dotyczy to przy tym elementu, który bezpośrednio wpływa na prawa i obowiązki powodów, tj. uzyskanie finansowania w umówionym i oczekiwanym wymiarze określonego celu, a następnie zwrotu kredytu na rzecz pozwanego. Nie ma przy tym znaczenia, że kurs franka szwajcarskiego przyjmowany przez pozwanego nie odbiegał od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, gdyż oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone z punktu widzenia choćby normy z art. 385¹ § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17), w związku z tym z przyczyn oczywistych nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Takiej ocenie niniejszej sprawy nie sprzeciwia się zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku

umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania wynika, że nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności. Powyższe zapatrywanie podziela Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719).

W dokonywanej ocenie nie ma również znaczenia norma z dodanego 28 sierpnia 2011 roku art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Wskazać bowiem należy, iż możliwość spłaty rat w walucie CHF sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu, tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu z waluty obcej na walutę polską, co od samego początku rzutuje na treść stosunku prawnego.

Postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta, jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerść, zaufanie, lojalność i rzetelność. W tym zakresie Sąd odwołuje się do rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. - I ACa 16/15, który podkreślił, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy.

Nie można też pomijać, iż niezależnie od standardów umów konsumenckich wynikających z art. 385⁽¹⁾ k.c. i art. 385⁽³⁾ k.c., w chwili zawierania spornej umowy istniał wzorzec postępowania banku w związku z udzielaniem kredytu. Mianowicie wynikał on z Rekomendacji dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 r. przez ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego (...). Otóż w zawartej w niej rekomendacji „20” opatrzonej ogólnym postulatem, iż w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie, bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy – w punkcie 5.2.2., Komisja zaleciła by w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące:

- a) wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej (w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu),
- b) wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej,
- c) sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych,
- d) informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych,
- e) warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowe.

Sąd ma przy tym na uwadze, iż owa rekomendacja nie jest źródłem prawa, samodzielnie nie kształtuje praw i obowiązków stron umowy kredytu, ani nie zawiera oceny konkretnych rozwiązań kontraktowych. Niemniej jednak stanowią one zbiór dobrych praktyk i z całą pewnością, jako pochodzące od wyspecjalizowanej instytucji kontrolującej funkcjonowanie banków, mogą stanowić punkt odniesienia przy ocenie umów zawieranych przez te podmioty. Nie można przy tym czynić zarzutu powodowi, iż zawierając przedmiotową umowę kredytu dążyli oni do poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej. Jest to bowiem naturalny i oczywisty cel każdego uczestnika rynku, w tym konsumenta. Nie może też uchodzić uwadze fakt, iż umowa zawarta przez powoda, nie była nietypowa i rzadka na ówczesnym rynku finansowym. Przeciwnie, w powszechnym przekonaniu tak zwane umowy frankowe (indeksowane/waloryzowane kursem zwłaszcza franka szwajcarskiego lub denominowane do franka szwajcarskiego), były powszechnie oferowane i oceniane jako „tańsze i bezpieczniejsze”.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensusu obu stron co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcy, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już po zawarciu umowy.

W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu tj. kwoty kredytu.

Ponadto należy dalej zauważyć, iż takie ukształtowanie umowy kredytu godzi w cel tej instytucji. Kredytobiorca niezależnie od tego czy jest konsumentem, czy też przedsiębiorcą, przystępuje do takiego stosunku prawnego czyniąc odpowiednie założenia ekonomiczne. Jeśli zatem dysponuje zapewnieniem banku, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku kredytowego, iż zamierzony przez niego cel (inwestycja) zostanie sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie, to nie powinien być zaskakiwany np. zmniejszeniem kwoty kredytu, które to zmniejszenie nie ma w istocie żadnego limitu. Nie można bowiem wykluczyć, że zakładany i uzgodniony w umowie cel nie zostanie osiągnięty na skutek zmiany kursu waluty szwajcarskiej, która spowoduje taką różnicę pomiędzy rzeczywistą kwotą kredytu i wysokością zobowiązania kredytobiorcy, że ten nie będzie w stanie jej ponieść. Ucieka się on bowiem do kredytu ze względu na brak własnych środków finansowych. Różnica ta może także przebiegać w odwrotnym kierunku, tj. kredytobiorca uzyska z kredytu zbędną z jego punktu widzenia nadwyżkę, której to obsługa zwiększy ostatecznie koszty kredytu.

Stosownie do art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

Mając powyższe na względzie, Sąd doszedł do przekonania, że umowa kredytu z 28 lipca 2008 r. jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż nie określa, na zasadzie konsensusu stron, kwoty kredytu. W świetle okoliczności niniejszej sprawy, bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzul przeliczeniowych, sporna umowa nie zostałaby zawarta.

Powyższe prowadzi to wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot różnicy pomiędzy sumą spłat rat kredytu spełnionych przez powoda (658.322,86 zł), a łączną kwotą wypłaconego kredytu (270.000 zł + 47.846,74 zł). Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód wezwał pozwany Bank do zapłaty kwoty pieniężnej w wysokości 658.322,90 zł w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu pismem z dnia 15 maja 2018 roku, oznaczając w jego treści 14-dniowy termin do zapłaty. Powyższe wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 22 maja 2018 roku, w związku z czym uznać należy, iż termin na spełnienie świadczenia upłynął bezskutecznie z dniem 5 czerwca 2018 roku. W związku z powyższym za pierwszy dzień wymagalności dochodzonego przez powoda roszczenia o zapłatę należy uznać dzień 6 czerwca 2018 roku i od tej daty zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

Sąd orzekł o kosztach procesu w punkcie 2. wyroku zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Do niezbędnych kosztów procesu zaliczyć należało uiszczoną przez powoda opłatę sądową od pozwu (1.000 zł), uiszczoną opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego (17 zł), a także wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda w osobie adwokata (10.800 zł) ustalone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym na dzień wytoczenia powództwa.